



**I Liceum Ogólnokształcące**  
**im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie**



# KOMOTYWA

**JESIEŃ 2022**

• W OPARACH PYTAŃ Z  
PROFESOR KATARZYNA  
KOŁODZIEJ

• WYWIAD Z PANIĄ  
DYREKTOR MUZEUM  
ZIEMI ZŁOTOWSKIEJ  
KAMIŁĄ KRZANIK-  
DWORANOWSKĄ

• PROSTE PRZEPISY NA  
JESIEŃ



# Słowo od redakcji

Kolony rok szkolny niedawno się zaczął. Jak dobrze znowu być w Curie! Mamy nadzieję, że cieszyć się tak samo jak my, redaktorzy. Pierwsze dwa miesiące już za nami. Mimo że nie jest to długi czas, to wiele się wydarzyło - tradycyjnie powitaliśmy pierwszaków kotowaniem, odbyły się połowinki klas trzecich, a szkolna liga siatkówki już się rozpoczęła. Zachęcamy do czytania i powodzenia w nowym roku szkolnym!

*Redaktorka naczelna  
Lilianna Lech*



## Spis treści:

- 3 W oparach pytań z panią profesor Kołodziej
- 4 Wywiad z dyrektorem Muzeum Ziemi Złotowskiej
- 6 Jesienne tradycje
- 7 Proste przepisy na jesień
- 9 Wagonik literacki
- 11 GAME OVER
- 12 Muzyka na jesienne wieczory
- 13 Top horrorów



# W oparach pytań z profesor Kołodziej

**Dzień zaczynam od...** kawy  
**Na bezludną wyspę zabrałabym...** książkę  
**W wolnym czasie...** bawię się z dzieckiem  
**Mój sport to...** oglądanie sportu w telewizji  
**Marzę o...** świętym spokoju  
**Lubię w sobie...** kreatywność  
**Najbardziej denerwuje mnie...** lenistwo  
**W innych ludziach cenię...** szczerłość  
**Moja ulubiona książka to...** Chyłka Mroza  
**Mój autorytet to...** mama  
**Praca dla mnie to...** źródło dochodu  
**Ulubione danie to...** pizza  
**Lubię swoją pracę za...** przebywanie wśród ludzi  
**Boję się...** choroby  
**Muzyka, której słucham najczęściej to...** rap  
**Uwielbiam spędzać czas...** z rodziną  
**Jestem dobra...** w sprzątaniu  
**Nie umiem sobie odmówić...** chipsów  
**Moje życiowe motto to...** jeżeli wymagasz czegoś od innych najpierw wymagaj tego od siebie

## 1. Skąd pomysł, żeby zostać nauczycielem?

Z rynku pracy

## 2. Co Pani najbardziej ceni w swoim zawodzie, a co powoduje, że uciekłaby Pani ze szkoły?

Satysfakcję że uczniowie rozumieją i przekazywanie wiedzy , papiery nie związane z procesem nauczania

## 3. Jak ocenia pani pracę z młodzieżą z młodzieżą?

Pozytywnie



# WYWIAD Z DYREKTOR MUZEUM ZIEMI ŻŁOTOWSKIEJ

## Wywiad z panią dyrektor Muzeum Ziemi Żłotowskiej Kamilą Krzanik – Dworanowską

W budynku głównym Muzeum Ziemi Żłotowskiej, w stylowym saloniku mieszczańskim z XIX wieku, Michalina Gbur i Sahra Szopiński przeprowadziły rozmowę z panią dyrektor.

**Michalina Gbur:** Jakie jest Pani pierwsze wspomnienie z lat szkolnych związane z tym muzeum?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** Pierwsze wydarzenie, jakie przychodzi mi do głowy, to gdy już kończyłam studia. Przyszłam na wydarzenie „Noc Muzeów”, nawet jest nagranie w lokalnej telewizji, w którym się wypowiadałam. O wcześniejszych odwiedzinach tutaj, przyznam się szczerze, nie pamiętam.

**Sahra Szopiński:** Są tacy ludzie, którzy uważają, że muzea to zbiór starych i zupełnie nieprzydatnych rzeczy. Co chciałaby powiedzieć Pani ludziom, którzy myślą w ten sposób?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** A ktoś tak myśli? (uśmiech) Na pewno są tutaj stare rzeczy, ale istotną rolą muzeów jest też to, aby uchwycić to, co jest ważne dla współczesności, więc to nie jest tak, że tutaj są same stare rzeczy. Oczywiście, one też tutaj są i przeważają, ale my staramy się też dokumentować to, co dzieje się też teraz wokół nas, np. zakupujemy prace ludzi, którzy żyją i tworzą współcześnie. I to nie tak, że tylko gromadzimy stare rzeczy, bo zawsze staramy się zderzać historię z obecnymi czasami. Myślę, że jak ktoś nie był w muzeum, to może mieć takie przekonanie, ale staramy się, żeby ta nasza narracja była nakierowana na to, aby dostrzec różnice tego, jak świat wyglądał kiedyś, a jak wygląda teraz.

**Michalina Gbur:** W tym roku muzeum obchodziło jubileusz 60-lecia działalności. Jaki był początek powstania tego miejsca?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** Historia muzealnictwa na naszym terenie zaczyna się już w okresie międzywojennym, bo wtedy prawo pruskie wprowadziło ustawę o chronieniu tego, co jest wydobyte z ziemi. Nakazywano rzeczy znalezione, np. podczas prac rolniczych, oddawać do muzeum, które mieściło się wówczas w budynku obecnego starostwa, ale było to muzeum niemieckie. Nasze, żłotowskie muzeum zaczęło powstawać w latach 50. W liceum pedagogicznym powstała grupa pasjonatów sztuki ludowej oraz działało koło PTTK (turystyczne). Ówczesny burmistrz miasta - Jan Kocik - bardzo mocno przyczynił się do tego, że muzeum powstało w 1962r. Pierwszą siedzibą był nieistniejący dziś budynek na przeciwko Pałacu Działyńskich. W latach 60. miasto chciało wyburzyć ten budynek, w którym dzisiaj się znajdujemy, na szczęście ówczesny konserwator zabytków nie zgodził się na to.

**Sahra Szopiński:** ciekawi nas, jak Pani trafiła do Muzeum Ziemi Żłotowskiej oraz jakie trzeba mieć wykształcenie, aby pełnić funkcję dyrektora muzeum?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** Jest to stanowisko powierzane w drodze konkursu. Już nie pamiętam, jakie były dokładnie wytyczne w tym konkursie, ale na pewno trzeba było mieć wykształcenie związane z działalnością muzeów. Jeśli my jesteśmy muzeum regionalnym i posiadamy zbiory archeologiczne, etnograficzne, historyczne i sztuki to wymaga się, aby pracownicy merytoryczni mieli wykształcenie związane z tymi dziedzinami. Studiowałam w Toruniu historię sztuki. Tam w trakcie nauki podjęłam pracę w Galerii Sztuki „Wozownia”. Pojawiło się ogłoszenie, że poszukują w Żłotowie nowego dyrektora i stwierdziłam, że spróbuję. Były trzy chętne osoby na to stanowisko, akurat mnie się udało wygrać konkurs.



*fot. Muzeum Ziemi Żłotowskiej*



# WYWIAD Z DYREKTOR MUZEUM ZIEMI ŻŁOTOWSKIEJ

**Sahra Szopiński:** Pandemia to był trudny czas dla funkcjonowania instytucji kulturalnych. Jak to wyglądało w Żłotowie?

**Kamila Krzanik – Dworanowska:** Dla wszystkich instytucji kulturalnych był to trudny czas, pierwszy moment to był oczywiście szok. Uratowało nas to, że już przed pandemią mieliśmy dużą aktywność w Internecie i w mediach społecznościowych. Staraliśmy się cały czas utrzymywać kontakt z odbiorcami. Gdy nie było odwiedzających, zajęliśmy się pracami porządkowymi, na które zazwyczaj nie mieliśmy czasu. Najtrudniejszym zadaniem jest teraz odbudowanie tej społeczności. Wszystkie instytucje narzekają obecnie na mniejszą ilość osób przychodzących na wydarzenia w porównaniu z czasem sprzed pandemii.

**Wioletta Lis:** A pamięta może Pani, skąd najdalej było odwiedzający Muzeum?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** dużo gości jest z Niemiec, często są to też dawni mieszkańcy Żłotowa, którzy wyemigrowali. Było kilka osób z Francji, a nawet z Ameryki czy z Australii.

**Pani Wioletta Lis:** A skąd się pozyskuje eksponaty?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** przede wszystkim większość eksponatów to są dary. Jeżeli nam brakuje czegoś do ekspozycji, to szukamy zakupu, na pewno kupujemy rzeczy, które są rzadkie lub unikatowe, np. dokumenty, pocztówki, porcelana.

**Michalina Gbur:** Teraz odejmiemy trochę od tematu muzeum. Jakie ma Pani hobby?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** W kulturze jest ten kłopot, że bardzo trudno jest oddzielić pracę od życia prywatnego. W kulturze powinny pracować osoby, które żyją tą pracą, kochają to, co robią. Ja interesuję się „starymi rzeczami”, czuję się też bardzo dobrze w przyrodzie. Najczęściej w ciepłym sezonie, jak kończę pracę, to siadam w ogródku i dbam o rośliny.

**Sahra Szopiński:** jest Pani absolwentką naszego liceum. Jak Pani postrzega ten czas szkolny z perspektywy lat?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** Na pewno byli tam ciekawi nauczyciele, budynek też ważny, związany z historią. Miałam też świetną klasę, większość z moich znajomych ciekawie ułożyła swoje życie, zarówno prywatne jak i zawodowe. Był to naprawdę świetny i ciekawy czas, tylko krótki, bo były to tylko 3 lata.

**Michalina Gbur:** Czego życzy Pani Muzeum na następne sześćdziesiąt lat, albo i więcej?

**Kamila Krzanik - Dworanowska:** Żeby się rozwijało zarówno przede wszystkim, pod kątem oferty jak i odbiorców.

Dziękujemy za rozmowę.

Na zdjęciu od lewej: Michalina Gbur (2c), Sahra Szopiński (2c), pani dyrektor Kamila Krzanik-Dworanowska. Zdjęcie wykonane we wnętrzach Muzeum Ziemi Żłotowskiej - mieszczański salon z XIX wieku.



*fot. Wioletta Lis*



# JESIENNE TRADYCJE

Niemal w każdej rodzinie panują jakieś tradycje. W końcu kto z nas wyobraża sobie Boże Narodzenie bez karpia czy Wielkanoc bez wielobarwnych jajek? Takie i wiele innych podobnych elementów przyjęliśmy od przodków. Zaledwie kilka pokoleń temu nieodzowną częścią życia były święta i obrzędy, po których dzisiaj nie zostało śladu lub pozostały zaledwie drobne elementy. Często obchody te były związane z konkretną porą roku.

## Matki Boskiej Siewnej

Inaczej dzień Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, który przypadał na 8 września. Był to termin rozpoczęcia zasiewów. W tym dniu należało zasiać chociaż skrawek pola, aby uzyskać błogosławieństwo Matki Boskiej, która uważana była za patronkę siewu jesiennego. Twierdzono, że tego dnia ptaki odlatywały do cieplejszych krajów oraz prognozowano pogodę.

## Równonoc jesienna - Święto Plonów

Przypadało ono między 20 a 23 września. Służyło ono wyrażeniu wdzięczności, ale również zabawie. Podczas tego święta Słowianie składali dziękczynne ofiary bóstwom urodzaju — Mokoszy, Welesowi i Świętowitowi, tańczyli wokół ogniska, pletli wieńce i piekli obrzędowe kołaczki. Ważną częścią jesiennych obchodów były wróżby i przepowiednie, które nie tylko zapowiadały obfitość plonów w kolejnym roku, ale również służyły prognozowaniu wojen czy mówiły o przetrwaniu zimy.

## Dziady, czyli kult zmarłych

Sądzone, że w tym wyjątkowym czasie zaciera się granica między światem żywych i światem umarłych, a duchy i upiory mogą z łatwością przenikać między oboma sferami – ludzką i mistyczną. Wszystkie rytuały i obrzędy miały uczcić zmarłych i pomóc zbłąkanym duszom dotrzeć do Nawi, czyli krainy zmarłych. Poprzez uroczystości w domu i na cmentarzu przy grobach składano prośby do duchów przodków o opiekę nad rodziną i domostwem albo też wyjednywano ich przychylność.



*fot. Pixabay*

# Proste przepisy na jesień

## CYNAMONKI

**SKŁADNIKI (wychodzi ok. 15 sztuk):**

zaczyn:

50 ml ciepłego mleka

50 g drożdży

łyżka cukru

ciasto:

0,5 kg mąki

50 g cukru

szczypta soli

200 ml letniego mleka

1 jajko

2 żółtka

70 g miękkiego masła

nadzienie:

70 g miękkiego masła

0,5 szklanki cukru

Cynamon (na oko)

### PRZYGOTOWANIE:

Składniki na zaczyn łączymy ze sobą. Odstawiamy w ciepłe miejsce, aż powiększy swoją objętość.

W dużej misce łączymy suche składniki, dodajemy zaczyn i mleko. Mieszamy łyżką, następnie dodajemy jajko i stopniowo żółtka. Cały czas wyrabiamy. Dodajemy masło i nadal wyrabiamy. Gotowe ciasto powinno być nie za gęste (trochę lejące). Ciasto odstawiamy do wyrośnięcia.

Składniki na nadzienie mieszamy ze sobą do gładkiej masy.

Ciasto rozwałkowujemy na prostokąt. Rozprowadzamy nadzienie. Dłuższy bok zawijamy w ślimaka. Zawinięte ciasto kroimy za pomocą nici dentystycznej na kawałki o grubości ok. 2/3 cm. Gotowe cynamonki wstawiamy do rozgrzanego piekarnika 180°C (góra - dół) na 30 minut.



*fot. Julita Duda*



# Proste przepisy na jesień

## **BABECZKI MARCHEWKOWE**

Czas pieczenia ok. 45min

Porcje ok. 12 babeczek

### **SKŁADNIKI:**

200g mąki

3 jajka

1 łyżeczka proszku do pieczenia

2 łyżki oleju lub 20ml rozpuszczonego masła

1 łyżeczka cynamonu

0,5 łyżeczki przyprawy do piernika

80g cukru

łyżka miodu

200g marchewki startej na drobnych oczkach

### **PRZYGOTOWANIE:**

Oddzielamy białka od żółtek w jajkach. Same białka miksujemy do powstania już białej, ale nie sztywnej masy. Na tym etapie ubijania białek stopniowo dodajemy cukier cały czas miksując masę. Gdy masa już jest lśniąca i sztywna, powoli dodajemy żółtka i delikatnie mieszamy je z ubitymi białkami (najlepiej użyć do tego silikonowej łopatkki). Teraz mieszamy i przesiewamy suche składniki (mąka, proszek do pieczenia, cynamon, przyprawa do piernika) w osobnej misce. W osobnym kubeczku/miseczce mieszamy miód z olejem/rozpuszczonym masłem tak żeby te składniki się połączyły. Następnie do masy jajecznej dodajemy suche składniki (najlepiej na 3 partie) i mieszamy do gładkiej masy bez grudek. Do głównej masy dodajemy olej z miodem i mieszamy do połączenia się składników. Na końcowym etapie dodajemy startą marchewkę i mieszamy. Masa powinna być gęsta. Całość przelewamy do foremek i pieczemy w piekarniku w 180°C przez 35min w funkcji góra dół. Polecam podawać z gorącą aromatyczną herbatką.

Smacznego :)



fot. redakcja, Pixabay



# WAGONIK LITERACKI

## Plotki

Ma krótkie czarne włosy  
wiesz że jednak to zła opcja  
wszyscy się na nią gapią  
nikt na to nic nie poradzi  
rzeczy które nosi  
są cudne ale czemu tak  
ludzie mówią że jest zimna  
mówią że złamie ci serce  
potem cię zniszczy  
lecz chce wiedzieć ciągle o niej więcej  
nie ważne jaka cena tego będzie  
pragnę ją zdobyć  
inni mówią że ma dziwną reputację  
bo niby taka cicha  
niby skromna i miła  
mówią że to złudna iluzja  
nie dowiesz się nic więcej o niej  
w końcu jest zamknięta  
nie otworzy się na ciebie  
lecz jest w niej coś magicznego  
co przyciąga mnie coraz bardziej  
nie wiem czy to ten strój  
a może jej tajemniczość  
lub jej mroczne serce  
mówią że jest zimna  
nie ruszy jej nic  
nie mam szans ale nawet jeśli  
chce bardzo spróbować  
by pokazać wszystkim  
że jest inna



*Modzajto*

*fot. Oliwia Brzezińska, Zuzanna Roggenbuck,  
Pixabay*



# WAGONIK LITERACKI

\*\*\*

Trzymasz serce moje  
Jest coś czego się boję,  
Że cię stracę z dnia na dzień  
Bo wystawiasz znów mnie  
Siedzę w pokoju sam  
Chciałabym być z tobą tam  
Już za oknem jest ciemno  
Spoglądam w czarne niebo  
Czarne niczym ma dusza  
Co serce me zmusza  
Do pokochania tylko cię  
Gdy ty nie kochasz mnie  
Kolejny raz idę spać  
Bez ciebie będę się bać,  
Że nie dam w życiu rady  
Oh mój kochany,  
Mój kochany



*Jakub Witkowski*

## Czym jest cisza?

Cisza nastała.  
Wraz z nią nadzieja ustała,  
Wierzę, że to chwilowe zjawisko,  
Gdy deszcz obmywa wszystko  
W oddali słycać wiatru szum,  
W ciszy niecichej mój rozum  
Nagminnie zagłusza,  
niesie tam gdzie życie siła nieznana rusza,  
jednak ta cisza to nadzieja mała,  
i mnie bardzo wzrusza

*Dudi*



*fot. Oliwia Brzezińska, Pixabay*



# GAME OVER

Cześć, w tym wydaniu przedstawię wam najnowsze, najciekawsze i najpopularniejsze gry tej jesieni. Więc bez zbędnego przedłużania, zaczynamy!

## Co nowego tej jesieni?

Będzie się działo! Bowiem wychodzi nowe wydanie z serii którą każdy zna i nie jednego rozśmieszyła, Goat Simulator 3! Jej zapowiedziana premiera wychodzi na 17-tego Listopada.

Jednak możecie sobie nie przypominać jej prequela: Goat Simulator 2. Dlaczego? Bo nigdy nie istniał! Gra będzie dostępna między innymi na Epic Games Store i będzie zawierać takie funkcje jak: tryb kooperacji do 4 osób, skórki które będą dawać kozom różne moce i wiele więcej. Zakończę ten segment przytaczając wypowiedź Santiago Ferrero, reżysera kreatywnego Coffee Stain Studios: „Goat Simulator 3 to zdecydowanie najlepsza gra o kozach, jaka istnieje. Czy jest warta Twoich pieniędzy? Kto wie. Ale czy będziesz tego żałować? Prawdopodobnie”.

Następnym wydaniem które może wam się spodobać to nie gra ale.... DLC?

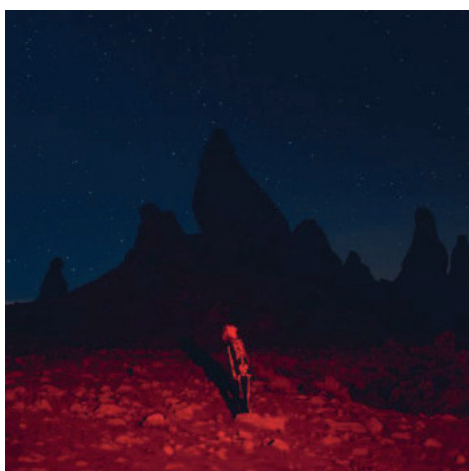
Mowa o DLC do gry Dying Light 2 o nazwie Bloody Ties. Jego wydanie wypada na 13 listopada i samo DLC będzie zawierało m.i.n arenę do brania udziału w swoistych igrzyskach, nowych przeciwników, nowy storyline i całkiem nowe bronie. Więc na prawdę jest na co czekać!



*zdj. Zuzanna Totoń, Pixabay*



# Muzyka na jesienne wieczory



**Lana Del Rey – *Chemtrails Over The Country Club* (2021)**

Kolejny album Lany pokazujący ją pod całkiem inną odsłoną. Album jest lekki, a głos piosenkarki jest fenomenalny. Teksty piosenek są fantastyczne. Album doskonały do tego, aby spacerować słuchając słodkich melodii piosenek. Najbardziej polecam: White Dress, Chemtrails Over The Country Club i Wild At Heart.

**Phoebe Bridgers – *Punisher* (2020)**

Album jest cudowny i bardzo spokojny. Piosenki należą do gatunku folk i Indie. Album bardzo się spodobał krytykom i dostał wysokie oceny. Bardzo dobry jako tło nastrojowe do czytania książek czy też nauki. Najbardziej polecam: Kyoto, Halloween i Moon Song.



**Lorde – *Melodrama* (2017)**

Drugi album młodej i utalentowanej artystki Lorde. Album został przyjęty z doskonałymi ocenami krytyków jak i dostał miano Albumu Roku. Teksty piosenek są cudowne i pięknie współgrają z muzyką elektryczną. Album idealny na imprezy czy też na odpoczywanie w łóżku gdy jest ciemno. Najbardziej polecam: The Louvre, Homemade Dynamite i Sober II (Melodrama).

**Taylor Swift – *Evermore* (2020)**

Drugi album niespodzianka Taylor Swift wydany pod koniec roku 2020. Album pojawił się dzień po zapowiedzi artystki na jej social mediach. Zawiera w sobie piękną warstwę liryczną. Idealny na spacer w chłodne popołudnia czy też na leżenie pod kocem. Najbardziej polecam: Champagne Problems, Tolerate It i No Body, No Crime.



fot. Jakub Witkowski, Pixabay

# TOP HORRORÓW

10. **Jeździec bez Głowy 1999 (Sleepy Hollow)** - Nowojorski policjant przybywa do małej osady, by rozwiązać sprawę tajemniczych morderstw dokonywanych rzekomo przez jeźdźca bez głowy.
9. **Truth or Dare** - Uczestnicy gry "Prawda czy wyzwanie" muszą bezwzględnie wykonywać polecenia lub są karani przez nieznaną istotę.
8. **Koszmar z Ulicy Wiązów** - Grupę nastolatków męczą senne koszmary, w których prześladuje ich mężczyzna ze spaloną twarzą, Freddy Krueger, psychopatyczny morderca dzieci.
7. **Krzyk 1996 (Scream)** - Małym miasteczkiem Woodsboro wstrząsa seria brutalnych morderstw. Tajemniczy zabójca dzwoni do ofiar i prowadzi z nimi nierówną grę o życie.
6. **Tablica Quija: Narodziny Zła** - Kobieta z dwiema córkami przeprowadza się do nowego domu. Wśród starych rzeczy rodzina znajduje stół spirytystyczny.
5. **It** - Opowieść o bestii karmiącej się dziecięcym strachem.
4. **Czerwona Róża 2002 (Rose Red)** - Grupa ludzi ma zbadać tajemniczą rezydencję i jej groźny wpływ na mieszkańców.
3. **Obecność** - Słynna para badaczy zjawisk paranormalnych zostaje poproszona o pomoc rodzinie, którą terroryzuje potężny demon.
2. **Rytuał 2017 (The Ritual)** - Czwórka dawnych przyjaciół, którzy ostatnio rzadko się widują, wybiera się do Szwecji na wędrowkę po górach - być może ich ostatnią.
1. **Egzorcyzmy Emily Rose (The Exorcism of Emily Rose 2005)** - Emily zostaje opętana przez demony. W trakcie egzorcyzmów umiera, a ksiądz, który je odprawiał, zostaje oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci.



*fot. Pixabay*

## **REDAKCJA**

### **Autorzy tekstów:**

Lilianna Lech (redaktor naczelna)

Zuzanna Urbańska

Michalina Gbur

Sahra Szopiński

Kacper Jastrzębski

Julita Duda

Zofia Leszczyńska

Oliwia Brzezińska

Ewelina Baranowicz

Jakub Witkowski

Paulina Dudek

### **Fotografie:**

Oliwia Brzezińska

Zuzanna Roggenbuck

Julita Duda

Wioletta Lis

wolne zasoby Internet

### **Opiekun gazetki:**

Wioletta Lis

### **Skład:**

Lilianna Lech

Amelia Augustyniak

### **Kontakt:**

e-mail: [redakcja.lo2012@gmail.com](mailto:redakcja.lo2012@gmail.com)